



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Dynastyczne nomen jako element polityki wzmocnienia władzy cesarskiej w Imperium Rzymskim w latach 235-284

Author: Agata Kluczek

Citation style: Kluczek Agata. (1999). Dynastyczne nomen jako element polityki wzmocnienia władzy cesarskiej w Imperium Rzymskim w latach 235-284. W: W. Kaczanowicz (red.), "Rzym antyczny : polityka i pieniądz. T. 3" (S. 71-89). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

AGATA KLUCZEK

Dynastyczne *nomen* jako element polityki wzmocnienia władzy cesarskiej w Imperium Rzymskim w latach 235—284



W latach 235—284 jednym z najważniejszych problemów Imperium Rzymskiego był kryzys polityczno-ustrojowy¹. Wyrażał się on wyraźnym osłabieniem władzy centralnej, spadkiem autorytetu pryncypsa, wzrostem roli armii rzymskiej, plagą uzurpacji. Te niepożądane zjawiska w życiu wewnętrznym Imperium nakładały się na niebezpieczną sytuację międzynarodową państwa rzymskiego. Warunki te wymuszały na ówczesnie władających i pretendentach do purpury w Cesarstwie podejmowanie szczególnych starań, których celem było przede wszystkim utrzymanie się na tronie oraz wzmocnienie podstaw ich władzy. Jednym z bardziej istotnych takich poczynań było przyjmowanie *nomen*, noszonego wcześniej przez wybitniejszych imperatorów. Każdy władca, który przy-

jął nowe cesarskie *nomen*, mógł oczekiwać politycznych zysków wynikających z tego faktu. Był wspierany autorytetem i prestiżem odpowiednio wybranych poprzedników, z którymi łączyło go wspólne nazwisko. Niekiedy przyjęcie

¹ Syntetyczne ujęcia dziejów epoki zob. np. W. Ensslin: *The Senate and the Army*. In: CAH XII, s. 57—95; A. Alföldi: *The Crisis of the Empire (A.D. 249—270)*. In: CAH XII, s. 166—221; H. Mattingly: *The Imperial Recovery*. In: CAH XII, s. 311—324; A. Calderini: *I Severi, la crisi dell'Impero nel III secolo*. Bologna 1949; W. Seyfarth: *Römische Geschichte. Kaiserzeit*. Bd. 1. Berlin 1980, s. 272—327; T. Kotula: *Kryzys III wieku w zachodnich prowincjach cesarstwa rzymskiego*. Wrocław 1992.

dynastycznego *nomen* oznaczało też zgłoszenie przynależności do rodu, który reprezentował słynny imiennik. Wówczas można było czynić odniesienia nie tylko do osiągnięć tego jednego wybranego przedstawiciela, ale też przejąć w spadku korzyści wynikające z dokonań innych członków dawnej dynastii. Te polityczne „adopcje” sankcjonowały również doskonale prawa do władzy. Afiliowany do dawnej dynastii cesarz przedstawiał się przecież jako legalny jej sukcesor.

Władcy rzymscy okresu kryzysu dostrzegali możliwości wykorzystywania magii wielkich nazwisk i treści z nimi związanych. Niektórzy cesarze panujący w latach 235—284 przyjmowali dynastyczne imiona, odwoływali się do swoich związków z poprzednikami, by uzasadnić swoje roszczenia do władzy. Ten aspekt ich politycznych działań zauważyli już starożytni autorzy. Sekstus Aureliusz Wiktor pisał: „[...] principes atque optimi mortalium [...] quaesitis nominibus atque compositis [...] caelum adeunt seu fama hominum dei celebrantur modo”². Właśnie ta praktyka przyjmowania imion zasłużonych wcześniej dla Imperium cesarzy była w trzecim stuleciu często stosowana. W ten sposób starano się związać ze słynnym poprzednikiem, a za jego pośrednictwem ze słynnym i zasłużonym rodem. Innym sposobem było hołdowanie określonym wzorcom moralnym, jakie uosabiali swymi postawami dawni pryncypi.

Interesujące nas zagadnienie można analizować na podstawie informacji zawartych w dość zróżnicowanym materiale źródłowym. Najcenniejszym są monety cesarskie, dokumenty papirusowe i inskrypcje. Ich wartość wyraża się w tym, że zawierają one często pełną tytulaturę cesarską³. Natomiast uzupełniający charakter mają wzmianki zawarte w źródłach literackich, zazwyczaj IV-wiecznych⁴.

Literatura przedmiotu dotycząca poruszanego w artykule zagadnienia w zasadzie ogranicza się do kilku prac. Wymienić tu należy opracowanie R. Syme’a *Emperors and Biography*, w którym ukazano polityczny sens przybrania dynastycznego nazwiska — *nomen Antoninorum* — przez Sewerów⁵.

² Aur. Vict. 33, 30.

³ Wiele do tego zagadnienia wnoszą opracowania: P. Bureth: *Les titulatures impériales dans les papyrus, les ostraca et les inscriptions d’Égypte (30 a. C.—284 p. C.)*. Bruxelles 1964; M. Peachin: *Roman Imperial Titulature and Chronology A.D. 235—284*. Amsterdam 1990.

⁴ Najwięcej interesujących wzmianek na temat imion noszonych przez władców rzymskich przynosi zbiór biografii cesarskich *Scriptores Historiae Augustae* [dalej HA]. Źródło to trzeba jednak traktować ze szczególną ostrożnością, zawiera bowiem obok cennych fragmentów wiele zmyśleń i umyślnych zafałszowań. Zob. przede wszystkim A. Chastagnol: *Le problème de l’Histoire Auguste: Etat de question*. In: *Bonner Historia — Augusta — Colloquium 1963 (1964)*, s. 43—71; idem: *Recherches sur l’Histoire Auguste. Rapport sur le progrès de la Historia Augusta Forschung depuis 1963*. Bonn 1970.

⁵ R. Syme: *Emperors and Biography. Studies in the Historia Augusta*. Oxford 1971, s. 78—88: *The Nomen Antoninorum*.

Drugą istotną dla omawianej kwestii pracą jest studium T. Kotuli *Ideologia dynastyczna w pięćdziesięcioleciu 235—284*⁶. Autor ten wykazał znaczenie zastosowanej właśnie przez Sewerów praktyki politycznej adopcji do rodu Antoninów i przyjmowania dynastycznego nazwiska Marcus Aurelius w kształtowaniu propagandy imperialnej władców III w. oraz ścisły związek tych działań z polityką zdobywania i umacniania władzy w państwie rzymskim. Pozostałe opracowania, oparte przede wszystkim na źródłach literackich, zwracają uwagę tylko na żywy mit „wielkich nazwisk”, panujący w latach 235—284⁷.

Niniejszy artykuł jest próbą uzupełnienia i usystematyzowania treści mieszczących się w fakcie przyjmowania imion wielkich poprzedników przez władców rzymskich okresu kryzysu III w.

Bardzo często nawiązywanie do przeszłości miało ugruntować władzę nowej dynastii. Wydaje się, że w tym kierunku zmierzał Filip Arab. W swojej polityce dynastycznej nawiązywał on do praktyk stosowanych za Sewerów. Podobnie jak w epoce ich rządów wielu członków cesarskiej rodziny zajęło ważne urzędy i otrzymało wysokie godności państwowe. Brat Filipa Araba, Gajusz Juliusz Pryskus, awansował do stopnia prefekta pretorianów, po wojnie zaś z Persją pozostał na straży wschodnich prowincji Imperium jako *rector Orientis* i prefekt Mezopotamii⁸. Z kolei Sewerianusowi cesarz powierzył misję obrony Mezji i Macedonii⁹. Wysoka była także pozycja żony Filipa Araba, Marcji Otacylii Sewery, która jeszcze w 244 r. otrzymała zaszczytny tytuł augusty¹⁰. Również, w podobny sposób jak Septymiusz Sewer, Filip Arab starał się rozwiązać trudny problem sukcesji tronu cesarskiego. Najprawdopodobniej na przełomie lipca i sierpnia 244 r. wyniósł swojego syna

⁶ T. Kotula: *Ideologia dynastyczna w pięćdziesięcioleciu 235—284*. W: *Studia z dziejów starożytnego Rzymu*. Red. A. Kunisz. Katowice 1988, s. 65—96.

⁷ E. Klebs: *Das dynastische Element in der Geschichtsschreibung der römischen Kaiserzeit*. „Historische Zeitschrift” 1889, Bd. 61, s. 213—245; L. Wickert: *Princeps civitatis*. In: RE. Bd. XXII, 2, 1954, szp. 2158 nm.; J. Béranger: *L'hérédité dynastique dans l'Histoire Auguste: procédé et tradition*. In: *Bonner Historia — Augusta — Colloquium 1971 (1974)*, s. 1—20; J. Burian: *Das dynastische Denken in der Historia Augusta*. „Arheološki Vestnik” 1977, N° 28, s. 446—454.

⁸ Zos. I, 20, 2; CIL VI, 1611; XIV, 4398. Por. Stein: *Iulius*, 409. In: RE. Bd. X, 1, 1918, szp. 781—782; PIR² I, 488; H.-G. Pflaum: *Les carrières procuratoriennes équestres sous le Haut-Empire romain*. Paris 1960—1961, s. 831—839, nr 324 a; A. Chastagnol: *Le sénat romain à l'époque impériale. Recherches sur la composition de l'Assemblée et le statut de ses membres*. Paris 1992, s. 226.

⁹ Zos. I, 19, 2. Por. G. Barbieri: *L'albo senatorio da Settimio Severo a Carino*. Roma 1952, s. 310, nr 1728.

¹⁰ ILS 505—506, 509—510, 513; CIL VI, 793; VIII 8323; RIC IV/3: *Gordian III — Uranius Antoninus*. Ed. H. Mattingly, E. A. Sydenham, C. H. V. Sutherland. London 1949 (reed. 1968), (*Philip I*), nr 39, 196; RIC IV/3 (*Otacilia Severa*), nr 115—135, 198—203, 205—212. Por. Stein: *Marcus*, 127. In: RE. Bd. XIV, 2, 1930, szp. 1607—1608; PIR² M 266.

Marka Juliusza Filipa do godności cezara¹¹, a w trzy lata później nadał mu prawa równorzędnego współwładcy¹². W propagandzie imperialnej cesarz Filip Arab starał się eksponować jedność cesarskiej rodziny. Mianowicie wśród monet sygnowanych jego imieniem znajdowały się antoniniany typu DE PIA MATRE PIVS FILIVS z wyobrażeniem Filipa juniora i Otacylii Sewery na rewersie¹³. W imieniu młodego Filipa ukazały się emisje antoninianów z legendą AVG PATRI AVG MATRI i popiersiem jego rodziców¹⁴. Podobnie wizerunki cesarza, cesarzowej i Filipa młodszego widnieją w ikonografii srebrnego medalionu typu CONCORDIA AVGVSTORVM¹⁵. Emisje te dawały znakomity efekt prezentacji jednocześnie całej rodziny¹⁶. Odwołaniem do tradycji związanej z dynastią założoną przez Septymiusza Sewera mógł być także przydomek Severus, który nosił syn Filipa Araba¹⁷. Nadanie Filipowi juniorowi *cognomen Severus* można interpretować jako próbę związania go ze splendorem, jaki otaczał ród Sewerów, i zwiększenia prestiżu małoletniego następcy i współrządcy Filipa Araba.

Najczęściej odwoływano się w epoce kryzysu III w. do dynastii Antoninów¹⁸. Było to politycznie najzupełniej uzasadnione. W latach rządów tej dynastii, w nie tak bardzo przecież odległej epoce, Cesarstwo Rzymskie przeżywało okres świetności. Potężne Imperium o bezpiecznych granicach, rozkwit wewnętrzny państwa i pokój, który tę pomyślność gwarantował, były składnikami mitu, który miał pobudzać wyobraźnię mieszkańców Cesarstwa w okresie kryzysu, a jego władców skłaniać do korzystania z ustawicznie żywej tradycji tej dynastii.

¹¹ ILS 505; *Cod. Iust.* IV, 29, 10. Por. Stein: *Iulius*, 387. In: RE. Bd. X, 1, 1918, szp. 770—772; X. Lorient: *Chronologie de règne de Philippe l'Arabe (244—249 ap. J.-C.)*. In: ANRW. Abt. II, Bd. 2. 1975, s. 791—792; D. Kienast: *Römische Kaisertabelle: Grundzüge einer römischen Kaiserchronologie*. Darmstadt 1980, s. 198—199; M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 31.

¹² CIL VI 32414; J. Vogt: *Die alexandrinischen Münzen. Grundlegung einer alexandrinischen Kaisergeschichte*. Bd. 1. Stuttgart 1924, s. 195—196.

¹³ RIC IV/3 (*Philip I*), nr 30.

¹⁴ RIC IV/3 (*Philip II*), nr 229.

¹⁵ RIC IV/3 (*Philip I, Philip II and Otacilia Severa*), nr 222.

¹⁶ Serię monet „familijnych” omówił W. Kaczanowicz: *Aspekty ideologiczne w rzymskim mennictwie lat 235—284 n.e.* Katowice 1990, s. 41—42; idem: *Propaganda of Philip the Arabian's Dynastic Idea (244—249)*. *Numismatic Evidence*. „Notae Numismatae (Zapiski Numizmatyczne)” 1996, T. 1, s. 82—86.

¹⁷ M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 215, nr 108. Za związkiem *cognomen* Filipa juniora z tradycją seweriańską wypowiedział się T. Kotula: *Rzymskie Milennium*. „Meander” 1961, T. 16, s. 75. Podobnie — Stein: *Iulius*, 387..., szp. 771; A. Calderini: *I Severi...*, s. 252; W. Kaczanowicz: *Propaganda of Philip the Arabian's...*, s. 85, gdzie pogląd o możliwościach nawiązania w propagandzie Filipa Araba do epoki Sewerów. Zaprzecza zaś temu L. Wickert: *Princeps...*, szp. 2146.

¹⁸ J. Burian: *Das dynastische Denken...*, s. 448—449.

Według jednego z literackich przekazów starożytnych korzyści płynące z przyznania się do pokrewieństwa z rodem Antoninów dostrzegli Gordianowie. Co prawda, sam Gordian I, zanim w 238 r. otrzymał purpurę cesarską, położył tak wielkie zasługi w służbie dla państwa, że dostatecznie już uzasadniały one wybór mieszkańców Afryki, zbuntowanych przeciwko Maksyminowi Trakowi¹⁹, niemniej jednak wykazanie związków krwi z Antoninami mogło dodatkowo podbudować prawa Gordianów do władzy imperialnej. Informacje o tym pokrewieństwie pojawiają się kilkakrotnie w odpowiednich partiach zbioru *Historia Augusta*. Napisano w nich, że Gordianowie spokrewnieni byli z Grakchami, Scypionami i — poprzez matkę Gordiana I, Ulpię Gordianę — z cesarzem Trajanem²⁰. Gordiana II przedstawiano też jako syna Fabii Orestilli, prawnuczki Antonina²¹. Ponadto to samo źródło wspomina o tym, że Gordian I i Gordian II po objęciu tronu cesarskiego otrzymali *cognomen* Antoninów lub Antoniuszów²². W innym zaś fragmencie żywota Gordianów znajdujemy wzmiankę o tym, jakoby starszy z augustów nadał synowi *signum Antoninus*²³. Nie mamy jednak, poza wspomnianymi partiami zbioru *Historia Augusta*, innych świadectw źródłowych, potwierdzających pokrewieństwo Gordianów z dynastią Antoninów oraz przybranie przez nich *cognomen Antoninus*. Wręcz przeciwnie, nie należy raczej szukać ich protoplastów wśród przedstawicieli cesarskiego rodu Antoninów. Ich cesarskie bowiem imiona, znane z wielu monet i inskrypcji, brzmiały Marcus Antonius Gordianus Sempronianus Africanus Senior i Marcus Antonius Gordianus Sempronianus Africanus Iunior²⁴. Częścią stałą ich tytułatury imperialnej było zatem *gentilicium Antonius*, które nie określa wszakże przynależności do rodu Antoninów. Nie wyklucza to jednak, że w okresie pryncypatu w 238 roku nie starali się oni podnieść swego prestiżu przez oddanie hołdu tym wielkim poprzednikom i wykorzystanie ich popularności w swej propagandzie. Krótkie rządy Gordianów nie sprzyjały ponadto planom nadania szerszego wymiaru faktowi ewentualnego ich pokrewieństwa ze sławną dynastią.

Sądzić można, że ówczesni widzieli w Gordianie I i Gordianie II wybawicieli państwa rzymskiego od rządów „tyrana” Maksymina Traka. Stąd

¹⁹ Herod. VII 5, 2; 8, 4; HA V. Gord. 2.

²⁰ HA 2, 2; 9, 5; 17, 2—5. Por. Werner, Eck: *Ulpius*, 56. In: RE. Suppl. Bd. XV, 1974, szp. 943; E. Wallinger: *Die Darstellung der Frauen in der Historia Augusta*. Diss. Wien 1988, s. 262—263.

²¹ HA V. Gord. 17, 4—5. Por. Stein: *Fabius*, 181. In: RE. Bd. VI, 2, 1909, szp. 1887; PIR² F 79; E. Wallinger: *Die Darstellung...*, s. 261—262.

²² HA V. Gord. 9, 5.

²³ *Ibidem*, 4, 8.

²⁴ M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 144—149, nr 1—23.

naturalne jest przypuszczenie, że „ubrażowiano” ich postacie, w pewnym stopniu nawet je idealizując, proporcjonalnie do tego, jak obarczano wadami ich przeciwnika²⁵. Podkreślanie w źródłach wysokiego urodzenia i koligacji rodzinnych Gordianów, a akcentowanie niskiego rodowodu Maksymina Traka byłoby jednym z bardziej istotnych elementów składających się na tezę „szlachetni Gordianowie — zły Maksymin”. Nie wiemy jednakże, jaką część tradycji łączącej cesarzy z rodu Gordianów z Antoninami wiązać trzeba z ich własnymi działaniami, zmierzającymi do utrwalenia przekonania, że są istotnie potomkami tej wielkiej dynastii, i podniesienia w ten sposób swojego prestiżu, a jaka była wytworem późniejszej propagandy, której celem było promowanie pewnego uniwersalnego ideału władcy.

Rzecz paradoksalna, ale w późniejszym czasie ci efemeryczni władcy z roku 238, będący symbolem walki ze zniechęconym w pewnych kręgach Maksyminem Trakiem, sami stali się mitem. Przywołanie ich pamięci lub ukazanie bliskiego pokrewieństwa z nimi było doskonałym argumentem dla ich bezpośrednich następców, uzasadniającym ich dążenia najpierw do zdobycia władzy, a następnie jej utrzymania. Właśnie z powodu tak wysokiej oceny Gordianów Balbin i Pupien musieli oficjalnie powołać ich małoletniego krewniaka na stanowisko cesarza. Był nim wnuk Gordiana I, może nawet przez niego adoptowany, gdyż imię jego było identyczne z imieniem dziadka — syn Mecji Faustyny i Juniusza Balbusa²⁶. Gordian III, bardzo młody, bez żadnych własnych dokonań na koncie, wyłącznie zasługom przodków dla obalenia Maksymina Traka zawdzięczał swą popularność, a w jej konsekwencji — wysoką pozycję polityczną. Wyraźnie czytamy w źródłach: „[...] a militibus, et populo et a senatu et omnibus gentibus ingenti amore, ingenti studio et gratia Augustus est appellatus. Amabatur autem merito avi et avunculis sive patris, qui ambo pro senatu et pro p. R. contra Maximinum arma sumpserunt et militaris vel morte vel necessitate perierunt.”²⁷

Gordian III mocno podkreślał tę bliską więź łączącą go z Gordianem I i Gordianem II. Z okresu jego panowania pochodzi wiele dokumentów filiacyjnych w postaci inskrypcji ukazujących jego związki z tymi przodkami. Określany w nich jest najczęściej jako: *divi M. Antoni Gordiani nepos*, *divi M. Antoni Gordiani sororis filius Augustus*, *nepos divorum Gordd.*, *nepos*

²⁵ Por. np. Herod. VI, 8, 1; VII 3, 1—5; *Epit. de Caes.*, 25, 1—2; HA V. *Maxim* 1, 5; 13, 5; *Iord. Rom.* (Ed. Th. Mommsen, 1882), s. 36, w. 23; Zos. I, 13, 3; Zon. XII, 16.

²⁶ Herod. VII, 10, 7—8; VIII, 8, 8; *Epit. de Caes.* 27, 1; HA V. *Maxim.* 16, 7; 20, 2; HA V. *Gord.* 4, 2—3. Zob. także P. v. Rohden: *Antonius*, 60. In: RE I, 2, 1894, szp. 2619—2628; PIR² A 835; I, 733; M 64; X. Lorient: *Les premières années de la grande crise du IIIe siècle. De l'avènement de Maximin le Thrace (235) à la mort de Gordien III (244)*. In: ANRW. Abt. II, Bd. 2. 1975, s. 725 nn.; E. Wallinger: *Die Darstellung...*, s. 259 nn.

²⁷ HA V. *Gord.* 22, 5—6. Por. Herod. VIII, 7; 8, 8; HA V. *Maxim.* 20, 2; HA V. *Max. et Balb.* 3, 2—5; 8, 2—4; 9, 4—5; 15, 6; 16, 6.

Gordd. Augg. nn. divorum²⁸. Był to z pewnością sposób legitymizacji władzy Gordiana III. Jego pozycja miała wzrosnąć, tym bardziej że w przytoczonych inskrypcjach podkreślano pokrewieństwo z pryncepsami ubóstwionymi.

Część splendoru otaczającego Gordianów I i II przeszła oczywiście na młodego członka ich rodziny. Dlatego też do koneksji z nim, politycznych tym razem a nie rodzinnych, przyznawali się chętnie Balbin i Pupien w czasie swoich krótkich współrządów w 238 roku. Imiona wszystkich trzech, augustów i cezara, łączone były na inskrypcjach oraz w dokumentach papirusowych. Sam zaś młody cesarz nierzadko nazywany był tam wnukiem boskich Gordianów²⁹.

Warto też w tym miejscu wspomnieć emisje (wśród nich medaliony) Balbina i Pupiena typu LIBERALITAS AVGVSTORVM SC, które przedstawiały na rewersie rozbudowaną scenę. Widniały tam sylwetki Balbina, Pupiena, personifikacja Liberalitas z rogami obfitości w ręku, żołnierze, mieszkańcy Imperium, a także postać cezara Gordiana³⁰.

Biorąc pod uwagę wspomniane dokumenty i emisje, trudno nie dostrzec, że za współrządów Balbina i Pupiena młody Gordian nie miał li tylko znaczenia desygnowanego do tronu cesarskiego dziedzica. Można pokusić się o stwierdzenie, że to jego persona wydawała się wielu ówczesnym ważniejsza niż osoby augustów, a ta hierarchia, nie mająca zresztą uzasadnienia w aktywności cezara, a tylko w jego rodowodzie, znalazła odzwierciedlenie w źródłach. Balbin i Pupien musieli liczyć się z Gordianem, bo to umacniało ich własną pozycję.

W interesujący i konsekwentny sposób próbował korzystać z mitu wielkich nazwisk Decjusz. Dużo starań cesarz ten włożył, by przedstawić się jako spadkobierca tych władców, którzy mieli szczególne zasługi dla Imperium. Na tym polu Decjusz wykorzystał możliwości, jakie dla celów propagandy politycznej niesły monety imperialne. Na konsekuracyjnych antoninianach z Mediolanu wystąpiła cała galeria boskich imperatorów, wybranych z szerszego grona nieprzypadkowo, a dzięki ich zaletom lub zasługom, jakie położyli dla państwa. Znaleźli się w tej grupie: August, Wespazjan, Tytus, Nerwa, Trajan, Hadrian, Antoninus Pius, Marek Aureliusz, Kommodus, Septymiusz Sewer, Aleksander Sewer³¹. Znaczenie tych emisji trzeba rozpatrywać nie

²⁸ Por. ILS 496—498; CIL VIII, 907, 2365, 10079, 10342, 10431, 10452, 10460, 11138, 22008, 22019, 22026, 22033, 22037, 22043, 22586, 25371; AE 1911, 117; 1934, 230; 1937, 32; 1942/1943, 40; 1951, 48; 1956, 127a; 1969/1970, 708; 1973, 653.

²⁹ P. Oxy. 1433, 16; S. B. 5125 (cyt. za P. Bureth: *Les titulatures impéiales...*, s. 112); CIL VIII, 10342, 22586; ILS 496; AE 1912, 158; 1937, 32; 1951, 48.

³⁰ RIC IV/2: *Macrinus to Pupienus*. Ed. H. Mattingly, E. A. Sydenham, C. H. V. Sutherland. London 1939 (reed. 1968), (*Balbinus*), nr 14; RIC IV/3 (*Pupienus*), nr 3, 13, 25.

³¹ RIC IV/3 (*Trajan Decius*), nr 77—98. Zob. też A. Alföldi: *Studien zur Geschichte der Weltkrise des 3. Jahrhunderts nach Christus*. Darmstadt 1967, s. 298 i 389; R. Turcan: *Le culte*

w kategoriach religijnych, ale przede wszystkim politycznych. Imiona, które znalazły się na monetach z Mediolanu, były nośnikami określonych treści moralnych i politycznych. Składały się na nie między innymi: szlachetność, sprawiedliwość, pobożność, męstwo, odwaga, sukcesy militarne. Były to imiona — symbole tradycyjnych rzymskich cnót. Wypada przyjąć, że Decjusz, który jako jedyny z władców rzymskich okresu kryzysu III w. na taką skalę uhonorował poprzedników na cesarskim tronie, uczynił to w konkretnym celu, jakim było umocnienie podstaw jego władzy. Był ich dziedzicem, zatem chciał czerpać zyski z ich realnych lub fikcyjnych sukcesów. Dziedziczył część ich sławy, uczestniczył w ich wielkości i korzystał z ich charyzmy. Tak więc ożywiając pamięć wielkich władców rzymskich, uzasadniał własne prawa do purpury.

Owe odwoływanie się do imion wielkich poprzedników miało jeszcze jedno istotne znaczenie. Decjusz, w ten oryginalny sposób, starał się umocnić swoją pozycję wobec wojska. Jest to zupełnie zrozumiałe w kontekście charakteru epoki i roli, jaką wówczas odgrywała armia rzymska. Źródła potwierdzają, że w środowiskach żołnierskich żywa była tradycja dawnych władców. Adorowano ich, umieszczając *imagines sacrae* na sztandarach w sanktuariach obozowych. Tertulian pisał: „[...] religio Romanorum tota castrensis signa veneratur, signa iurat, signa omnibus deis praeponit”³². Wobec tego można przyjąć, że wizerunki na wspomnianych monetach typu CONSECRATIO, emitowanych przez Decjusza, powielały rodzaj *signa*. On sam występował natomiast jako jedno z ogniw łańcucha *divi*, spadkobierca konsekrowanych augustów i również kandydat do uświęcenia. Żaden spośród panujących w okresie kryzysu władców nie wykorzystał w tak szerokim zakresie możliwości, jakie niosło odwoływanie się do tradycji ucieleśnionej przez ubóstwionych pryncepsów poprzednich epok.

Jeden spośród wymienionych na monetach konsekuracyjnych władców — Trajan, stał się szczególnym wzorem do tego stopnia, że jego imię Decjusz przybrał za część składową swojej cesarskiej tytulatury. Nowy przydomek — *cognomen Traianus* — eksponują monety imperialne wyemitowane w imieniu Illyryjczyka, monety autonomicznych miast wschodnich prowincji, inskrypcje, dokumenty papirusowe. Pełna tytulatura cesarska Decjusza brzmiała więc: Imperator Caesar Caius Messius Quintus Decius Traianus Augustus³³.

impérial au III^e siècle. In: ANRW. Abt. II, Bd. 16/2. 1978, s. 1009—1010; T. Kotula: *Ideologia dynastyczna...*, s. 88, przypis 83; W. Kaczanowicz: *Aspekty ideologiczne...*, s. 49 nn.

³² Tert. *Apologeticus*, 16, 8. Zob. też HA V. *Maxim.* 24, 2—3.

³³ Zob. M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 240—264, nr 3—4, 6—14, 16—19, 21—37, 39, 64—65, 67—70, 72—91, 134—138, 140, 144—161, 164—165. Por. Wittig: *Messius*, 9. In: RE. Bd. XV, 1, 1931, szp. 1246—1247; R. Syme: *Emperors and Biography...*, s. 220; E. Dąbrowa: *Victoriae Senatus Romani. Senat a cesarze w latach 235—260*. W: „Historia

Wybór Trajana jako „patrona” był trafny. Cesarz ten mógł się wydawać wręcz modelową postacią władcy ze świetnej przeszłości Rzymu, której zresztą, jak powszechnie uważano, był jednym z twórców. Starożytna literatura widziała w Trajanie uosobienie idealnego władcy³⁴. Pisano, że odznaczał się takimi cnotami, jak *pietas, iustitia, providentia*. Porównywany był z Herkulesem i, jak mityczny heros, stał on na straży bezpieczeństwa, szczęścia i wolności ludzi³⁵. Był istnym wcieleniem *virtus*. Ta zaleta cesarza Trajana ujawniała się zwłaszcza podczas licznych wojen, które prowadził. Uważano go za mistrza sztuki wojennej, doskonałego wodza, ale i żołnierza, wzór męstwa, odwagi, wytrwałości³⁶. Ten *Optimus Princeps, Optimus Augustus, Imperator invictus* dzięki posiadanym przymiotom i wyjątkowej aktywności sprawił, że za jego panowania nastąpiła dla Cesarstwa Rzymskiego prawdziwie szczęśliwa epoka³⁷.

Decjusz odwołał się do pamięci Trajana, chcąc uzasadnić swe prawa do władzy. Można sądzić, że z wielu cnót przypisywanych Trajanowi z jego szczególnym uznaniem spotkała się *virtus*, a więc odwaga, dzielność, męstwo, wytrzymałość. W tej dziedzinie, w której owa cnota się mogła realizować, czyli wojnie, Decjusz mógł z powodzeniem porównywać się z wielkim imiennikiem. Zatem mistyfikacja, jaką było przyjęcie imienia wcześniej panującego, zyskiwała realne uzasadnienie. Decjusz, tak jak Trajan, brał udział w licznych kampaniach i z pewnością zyskał renomę dobrego wodza. W przeciwnym wypadku jego wybór przez żołnierzy na cesarza nie doszedłby do skutku. Więcej, głównym teatrem działań Decjusza były te tereny, które niegdyś przyciągały uwagę Trajana. Szczególne zainteresowanie władcy okresu kryzysu obszarem naddunajskim zostało potwierdzone odpowiednimi

i Współczesność”. T. 3: *Problemy schyłku świata antycznego*. Red. A. Kunisz. Katowice 1978, s. 43, przypis 112. Jeżeli przyjąć identyfikację Decjusza z legatem Mezji Inferior, Germanii Inferior i Hiszpanii Citerior o imieniu C. Messius Quintus Decius Valeri(a)nus, wymienionym w CIL III, 2316; AE 1951, 9; 1960, 370; 1961, 129; 1978, 440; 1985, 752, to pierwotne *cognomen* cesarza brzmiałoby Valeri(a)nus. Tak przyjmują B. Gerov: *Zur Identität des Imperators Decius mit dem Statthalter C. Messius Q. Decius Valerinus*. „Klio” 1961, Bd. 39, s. 222—226; J. Fitz: *Die Laufbahn der Statthalter in der Römischen Provinz Moesia Inferior*. Weimar 1966, s. 30—31, 43, 52—53. Inaczej uważa G. Barbieri: *Nota sull'imperatore Decio*. In: *Omaggio lui C. Daicovicu cu prilejul implinirii a 60 de ani*. București 1960, s. 11—13.

³⁴ Szerzej M. Musielak: *Trajan jako uosobienie ideału władcy w świetle propagandy politycznej swoich czasów*. „Eos” 1979, T. 67, fasc. 1, s. 119—130. Zob. też W. Kaczanowicz: *Propaganda rzymskiej polityki podbojów na monetach epoki Trajana*. „Wiadomości Numizmatyczne” 1976, T. 20, s. 158—173; M. Józefowicz-Dzielska: *Réflexions sur la conception monarchique des deux premiers siècles de l'empire romain (discussion sur l'idéal du souverain dans le milieu d'Alexandrie)*. Milano 1977, s. 135—153.

³⁵ Np. Plin. *Paneg.*, 8, 2; 14, 5.

³⁶ *Ibidem*, 11—16; 55, 6—7.

³⁷ *Ibidem*, 2, 4; 2, 7; 8, 17; 21, 4; 88.

w treściach emisjami monet. W latach jego rządów w mennicach rzymskiej i mediolańskiej, w bogatym zestawie nominałów, ukazywały się monety typu DACIA, DACIA SC, DACIA FELIX, DACIA FELIX SC, PANNONIAE, PANNONIAE SC³⁸. Regionalne emisje wyróżniały wśród wszystkich prowincji Imperium te, które stale narażone były na groźbę najazdów, a jednocześnie informowały mieszkańców owych niebezpiecznych rejonów, iż sprawy naddunajskie nie są obojętne władcy, który zresztą sam wywodził się z Pannonii.

Kolejnym dowodem przemawiającym za szczególnym zainteresowaniem Decjusza strefą naddunajską są materiały źródłowe innej natury. Otóż w Ulpia Trajana znaleziono fragment — głowę — statui z brązu. Charakterystyczne rysy pozwalają na identyfikowanie zabytku z osobą Decjusza³⁹. Wzniesienie posągu władcy w jednym z miast dackich świadczy o jego związkach z tym kręgiem, musiała to być albo inicjatywa samego cesarza, albo dowód wdzięczności mieszkańców miasta za troskę okazaną przez niego obszarowi naddunajskiemu.

Walki Illyryjczyka na limesie naddunajskim, zakończone chwilowymi sukcesami, uprawniały go do używania zwyczajnych przydomków *Dacicus maximus, restitutor Daciarum*⁴⁰. Ostatecznie jednak zwycięstwa owe okazały się niewystarczające dla powstrzymania najazdów barbarzyńskich sąsiadów, a w walce z nimi cesarz Decjusz zginął. Jednak trzeba stwierdzić, że starał się on dorównać wyczynom Trajana. Między innymi właśnie jego zasługi w obronie państwa przed wrogiem z zewnątrz spowodowały dużą popularność i wysoką ocenę jego rządów. Bezpośredni następca Decjusza, Trebonian Gall, nie mógł tego nie zauważyć i lekceważyć. Starał się w tradycji łączonej z Decjuszem znaleźć oparcie moralne i polityczne swoich rządów. Ten czynnik determinował w przeważającym stopniu jego działania wobec pozostałego przy życiu syna Trajana Decjusza — Hostyliana. Otóż Hostyliana adoptował Trebonian Gall⁴¹. Nowe związki rodzinne zostały też zacieśnione dzięki małżeństwu młodych przedstawicieli rodów Messii i Vibii⁴². Ponadto Hostylian utrzymał wysoką pozycję polityczną, sprawując rządy przez pewien

³⁸ RIC IV/3 (*Trajan Decius*), nr 2, 5, 12—14, 20—26, 35—37, 41, 101, 112—114, 124. Przykładem zainteresowania Decjusza rejonem bałkańskim są też typy jego monet GEN ILLVRICI i GENIVS EXERCITVS ILLVRICIANI, EXERCITVS INLVRICVS SC — ibidem, nr 4, 15—18, 38—40, 102—105, 116. Por. M. Grant: *Roman Anniversary Issues, An Exploratory Study of the Numismatic and Medalllic Commemoration of Anniversary Years, 49 B. C. to A.D. 375*. Cambridge 1950, s. 136; W. Kaczanowicz: *Aspekty ideologiczne...*, s. 47—48.

³⁹ O. Floca: *Un monument sculptural de l'empereur Trajan Decius à Ulpia Trajana — Sarmizegetusa*. „Latomus” 1965, vol. 24, s. 353—358.

⁴⁰ ILS 517; CIL II, 4949, 4958; III, 1176.

⁴¹ Zos. I, 25, 1.

⁴² Ibidem, I, 25, 1—2; AE 1952, 19.

czas wraz z Trebonianem Gallem⁴³. Trebonian Gall starał się więc stworzyć przekonanie o ciągłości dynastycznej władzy cesarskiej. Łącząc członków swej rodziny związkami małżeńskimi z pozostałymi przy życiu przedstawicielami rodziny poprzednika, spełniał jeden z warunków niezbędnych mu do legitymizacji władzy.

Z cesarzem Trajanem starożytna tradycja literacka starała się połączyć także Aureliana. W żywocie tego cesarza znajdujemy wzmianki o jego adopcji dokonanej na życzenie cesarza Waleriana i o wspólnym konsulacie Aureliana z przybranym ojcem, senatorem Ulpiuszem Krynitusem, w którym upatrywano potomka właśnie cesarza Trajana⁴⁴. W *Fasti Consulares* Ulpiusz Krynitus nie został jednakże wymieniony, zresztą cała historia wydaje się fikcyjna. Niemniej, symptomatyczna jest zwłaszcza zbieżność nazwisk senatora i cesarzowej Ulpii Seweryny⁴⁵.

Trudno rozstrzygnąć, czy historia o adopcji jest wynikiem propagandowych poczynań samego Aureliana, czy rezultatem inwencji IV-wiecznego historyka. Cesarzowi mogło przecież zależeć na dodaniu sobie w ten sposób prestiżu. Wywodził się z prowincjonalnej grupy *humiliores*, był więc parweniusem, któremu tylko militarny charakter epoki umożliwił karierę uwieńczoną objęciem najważniejszego stanowiska w państwie⁴⁶. Adopcja fikcyjna lub rzeczywista do szanowanego rodu nobilitowałaby Aureliana, co dla bardziej konserwatywnej części jego poddanych mogło mieć znaczenie. Niewykluczone zatem, że Aureliana niegdyś adoptował ktoś wyższy urodzeniem, chociaż raczej nie Ulpiusz Krynitus (*gentilicium* cesarza brzmiało Domitius). W każdym razie echa tej adopcji znalazły, jak już wspomniano, swoje odbicie w jego biografii.

Nie zawsze sięgano do odległych epok w poszukiwaniu wzorców idealnych władców. Bohaterem III w. stał się także Klaudiusz II Gocki, władający Imperium w latach 268—270.

Na mit Klaudiusza II złożyło się kilka przyczyn⁴⁷. Przede wszystkim mimo krótkiego, trwającego około dwóch lat zaledwie, panowania jego zasługi

⁴³ Zob. Aur. Vict. 30, 1; *Epit. de Caes.* 30, 1—2; Eutr. IX, 5; Oros. VII, 21, 4. Por. przede wszystkim C. Préaux: *Trébonien Galle et Hostilianus*. „Aegyptus” 1952, vol. 32, s. 152—157; G. Sotgiu: *Treboniano Gallo, Ostiliano, Volusiano, Emiliano (1960—1961)*. In: ANRW. Abt. II, Bd. 2. 1975, s. 798 nn.; F. Hartmann: *Herrscherwechsel und Reichskrise. Untersuchungen zu den Ursachen und Konsequenzen der Herrscherwechsel im Imperium Romanum der Soldatenkaiserzeit (3. Jahrhundert n. Chr.)*. Frankfurt a.M.—Berlin 1982, s. 68 i 73.

⁴⁴ HA V. *Aurel.* 10, 3; 11; 14. Por. G. Barbieri: *L'albo senatorio...*, s. 318—319, nr 1766; R. Syme: *Emperors and Biography...*, s. 220; W. Eck: *Ulpius*, 33. In: RE. Suppl. Bd. XIV, 1974, szp. 939.

⁴⁵ Zob. PLRE, s. 830, nr 2; W. Eck: *Ulpius*, 57. In: RE. Suppl. Bd. XIV, 1974, szp. 943—944.

⁴⁶ O niskim rodowodzie cesarza wspominają *Epit. de Caes.* 35, 1; HA V. *Aurel.* 3, 1; 4, 1.

⁴⁷ Por. T. Kotuła: *Klaudiusz II w świetle źródeł późnego cesarstwa rzymskiego*. „Przegląd Historyczny” 1992, T. 83, s. 3—16; idem: *Cesarz Klaudiusz II i Bellum Gothicum lat 269—270*.

dla państwa były ogromne i niekwestionowane. Był przecież pogromcą barbarzyńców i pierwszym z cesarzy rzymskich, których dokonania w walce z plemionami gockimi uhonorował senat nadaniem przydomka *Gothicus maximus*⁴⁸. Zaszczytem i nagrodą za zwycięstwa było również umieszczenie podobizny tego władcy w złotym medalionie w gmachu Kurii i zbudowanie jego złotego posągu na Kapitolu⁴⁹. Gloryfikowano go też za przymioty moralne. W utrzymanym w panegirycznym tonie życiorysie Klaudiusza II w zbiorze *Historia Augusta*, ale również w bardziej umiarkowanych w tonie innych tekstach źródłowych, aż roi się od pochwał cesarza — człowieka, wodza i głowy Cesarstwa. Był to doskonały strateg, zawsze zwycięski wódz, sprawiedliwy, obowiązkowy, ten, który przedkładał dobro państwa nad swoje własne interesy⁵⁰. Skupiały się w nim wszystkie najpiękniejsze cnoty rzymskie.

Wiadomo dziś doskonale, że na taką ocenę Klaudiusza złożyły się okoliczności, w jakich powstawały dzieła wychwalające go w tak przesadny sposób, szczególnie *Historia Augusta*. Na obrazie i ocenie władców okresu kryzysu zaważyły niejednokrotnie namiętności polityczne IV w. Prosenatorsko nastawiony autor żywota pogromcy Gotów przeciwstawił go cesarzowi antyсенatorskiemu Gallienowi, któremu z kolei przypisał cechy zwyrodnialca, potwora i człowieka pozbawionego wszelkich pozytywnych uczuć⁵¹, dokonując pewnej transpozycji wydarzeń i konfliktów IV-wiecznych na lata sześćdziesiąte poprzedniego stulecia. Dlatego we fragmentach prac dotyczących Klaudiusza II Gockiego oprócz jego potencjalnie rzeczywistych walorów, w tej kategorii mieszczą się zalety wymienione wcześniej, znajdują się także informacje o zdecydowanie legendarnym charakterze, które wprowadzono do tekstu w celu nadania większej chwały i splendoru cesarzowi. Autorzy starożytni nie wahali się wywodzić pochodzenia tego *homo novus* od królewskiego rodu Ilosa, Dardanosa albo przynajmniej od rodu Gordianów⁵². Starali się również oczyścić go z zarzutów o udział w spisku przeciw

Wrocław 1994, s. 120—127; idem: „Dobrzy i źli cesarze” w opiniach późnych autorów łacińskich. W: *Terra, mare et homines*. Volumen in memoriam T. Łoposzko. Red. G. L. Seidler. „Annales UMCS” 1994, T. 49/8. Sectio F, s. 134—136.

⁴⁸ ILS 571; CIL VIII, 4876; XII, 5511; XVII, 159. Por. H. Huvelin, X. Lorient: *La nomenclature de Claude II d'après l'Historia Augusta, la numismatique et l'épigraphie*. BSFN 1984, vol. 29, s. 440—445.

⁴⁹ *Epit. de Caes.* 34, 4; *Eutr.* IX, 11, 2; *HA V. Cl.* 3, 2—5; 7; Euseb. Hier. *Chronikon*. (Ed. R. Helm, 1956), s. 222, w. 1—3; *Oros.* VII, 23, 1; *lord. Rom.*, s. 37, w. 22—23.

⁵⁰ Pochwałę cesarza wygłaszają *Aur. Vict.* 34, 1; *Epit. de Caes.* 34, 3; *Eutr.* IX, 11, 2; *Amm. Marcell.* XXXI, 5, 17; *HA V. Cl.* 3, 7; 9, 9; 18, 1, 4; *HA V. Gall.* 15, 3; *HA V. Aurel.* 42, 4; *HA V. Prob.* 3, 3; *Zos.* I, 46, 2; *Zon.* XII, 26.

⁵¹ Np. *HA V. Gall.* 5—6; 9; 16—17.

⁵² *Epit. de Caes.* 34, 2; *HA V. Cl.* 14, 2. Por. E. Klebs: *Das dynastische Element...*, s. 225; P. Damerau: *Kaiser Claudius II Gothicus*. Leipzig 1934, s. 41.

Gallienowi⁵³. Na koniec, by dopełnić wyidealizowanego obrazu Klaudiusza II, wspominali o ofierze życia, *devotio*, którą, według wyroku wyroczni sybillińskiej, złożył dla ratowania ojczyzny przed Gotami⁵⁴.

Postać Klaudiusza II Gockiego obrosła więc legendą, której początków upatrywać trzeba jeszcze w III w. Jako że był to „vir sanctus ac iure venerabilis et bonis omnibus carus, amicus patriae, amicus legibus, acceptus senatus, populo bene cognitus accepit imperium [...] In quo Traiani virtus, Antonini pietas, Augusti moderatio et magnorum principum bona sic fuerunt [...]”⁵⁵, stał się on istotnie tak ceniony, że jego następcy dążyli do wykorzystania tej jego popularności dla umocnienia swojej własnej pozycji. Niektórzy z nich emitowali długie serie monet komemoracyjnych z legendą DIVO CLAVDIO, DIVO CLAVDIO OPT, DIVO CLAVDIO OPT IMP, DIVVS CLAVDIVS OPT IMP albo CLAVDIVS II IMP⁵⁶. Takie posunięcia świadczyć mogą o ich szacunku wobec ubóstwionego pryncypsa, ocenianego powszechnie tak wysoko.

Z kolei Probus inaczej wykorzystał mit zwycięzcy Gotów. Autor jego biografii w *Historia Augusta*, przekazał informację, że był on spokrewniony z Klaudiuszem II, a w pogrzebie Probusa udział wzięła jego domniemana siostra Klaudia⁵⁷. Jej imię sygnalizuje rodzinne związki z Klaudiuszem II Gockim. Jednakże o Klaudii nic więcej nie wiemy. Należy sądzić, że to postać fikcyjna, wymyślona przez Flawiusza Wopiskusa, rzekomego autora żywota Probusa, po to, by uwiarygodnić wspomniane więzy krwi łączące jego bohatera z Klaudiuszem II. Nie mamy natomiast powodu, by odrzucić przypuszczenie, że historia o pokrewieństwie obu władców została spreparowana przez Probusa i na jego użytek.

Fama, jaka otaczała osobę Klaudiusza II Gockiego, została wykorzystana w polityce dynastycznej w jeszcze jeden sposób. Wielu z jego następców przyjęło nazwisko rodowe Marcus Aurelius, którym posługiwał się Klau-

⁵³ Aur. Vict. 33, 21–29; *Epit. de Caes.* 34, 2; Zos. I, 40; Zon. XII, 25 o udziale Klaudiusza II w spisku. Por. A. Alföldi: *Studien zur Geschichte...*, s. 370; R. Syme: *Emperors and Biography...*, s. 208–209; T. Kotuła: *Cesarz Klaudiusz II...*, s. 37–39.

⁵⁴ Aur. Vict. 34, 3–5; *Epit. de Caes.* 34, 3–4. Inaczej Amm. Marcell. XVI, 10, 3; XXXI, 5, 17; HA V. Cl. 12, 2; Zos. I, 46, 2 — tu informacja o dżumie jako przyczynie śmierci cesarza. Por. R. Syme: *Emperors and Biography...*, s. 203; J. Schwartz: *La mort de Claude le Gothique. „Historia”* 1972, Bd. 22, s. 358–362; T. Kotuła: *Klaudiusz II Gocki w świetle źródeł...*, s. 13–14; idem: *Cesarz Klaudiusz II...*, s. 126–127.

⁵⁵ HA V. Gall. 15, 3; HA V. Cl. 2, 3.

⁵⁶ R. Göbl: *Die Münzprägung des Kaisers Aurelianus (270/275)*. Wien 1993, nr 84–86, 88–89, 100/1–10, 13–17, 19–22; 101/1–6, 8–19; 102/1–28, 30–32, 34–37, 39–46, 48–57, 59–67.

⁵⁷ HA V. Prob. 3, 3–4; Por. L. Wickert: *Princeps...*, szp. 2148; E. Wallinger: *Die Darstellung...*, s. 81.

diusz II, jako „swoiste urzędowe określenie dynastyczne, wręcz tytuł”⁵⁸. Pierwszym z nich stał się Kwintyllus⁵⁹. Pomimo iż był bratem Klaudiusza, to uzasadniał swoje prawa do purpury cesarskiej „non hereditarium sed merito virtutum”⁶⁰. Dodał jednak do swojego nazwiska rodowego człon Marek Aureliusz, z którym jak gdyby przyjmował to wszystko, co sobą symbolizował Klaudiusz II, ale zaznaczał, że jego predyspozycje do sprawowania władzy cesarskiej są wcale nie mniejsze niż w wypadku brata.

Podobnie postąpił wspomniany już Probus. Może przed wstąpieniem na tron nosił on *gentilicium* *Equitius*⁶¹. Jego pierwotne miano brzmiałoby wtedy *Equitius Probus*. Dopiero po objęciu władzy zmienił je na Marek Aureliusz *Probus*⁶².

Dynastyczne *nomen* Marcus Aurelius przyjęli także członkowie ostatniej dynastii rządzącej w okresie kryzysu — Karus⁶³ wraz z synami: Karynusem⁶⁴ i Numerianem⁶⁵.

Przybieranie rodowego nazwiska Marcus Aurelius przez wymienionych następców Klaudiusza II Gockiego było nie tylko wyrazem hołdu i uznania wobec niego, ale też swoistym manifestem politycznym. Odnajdujemy bowiem wspólne elementy programu politycznego Klaudiusza II, Probusa i Karusa. Probus i Klaudiusz II byli członkami grupy „cesarzy illyryjskich”. Obejmowała ona władców pochodzących z obszarów naddunajskich. Byli oni zwolennikami zdecydowanych działań w celu ukrócenia rozprężenia w armii rzymskiej, przywrócenia w niej dyscypliny, podniesienia autorytetu cesarza, restauracji dawnej potęgi Imperium.

⁵⁸ T. Kotula: *Ideologia dynastyczna...*, s. 81.

⁵⁹ Zob. M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 380, nr 6, 8, 11—15.

⁶⁰ HA V. Cl. 12, 3.

⁶¹ *Epit. de Caes.* 36, 2. Por. Henze: *Aurelius*, 194. In: RE. Bd. II, 2, 1896, szp. 2517; W. Kubitschek: *Aequitius, Jovius und Hercules*. „Numismatische Zeitschrift” 1915, Bd. 48, N. F. 8, s. 160—163; R. Syme: *Emperors and Biography...*, s. 223—224, gdzie przypuszczenia, że *Equitius* to *signum* Probusa, tak jak *Falerius* w przypadku Galliena i Colobiusa w przypadku Waleriana. O tych dwóch ostatnich zob. *Epit. de Caes.* 32, 1; W. Kubitschek: *Falerius*. In: RE. Suppl. Bd. VII, 1940, szp. 200; A. Alföldi: *Studien zur Geschichte...*, s. 110—111; J. Gagé: *Programme d'„italicité” et nostalgies d'hellénisme autour de Gallien et Salonine. Quelques problèmes de „paideia” impériale au IIIe siècle*. In: ANRW. Abt. II, Bd. 2. 1975, s. 832.

⁶² M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 423—441, nr 3, 12, 21, 24, 29, 32—35, 38, 41, 44, 46, 49, 54—58, 60, 64, 66—88, 92—95, 98, 102—108, 112—114, 121, 123—127.

⁶³ Ibidem, s. 444—451, 462—465, nr 9, 11, 14, 16—19, 21—41, 44—47, 144—153, 155—160, 163—164, 168—173, 175—177, 179, 182—184.

⁶⁴ Ibidem, s. 451—457 i 462—471, nr 48—49, 51—52, 54, 56—58, 63—64, 66, 69, 71—74, 76—78, 82—90, 97, 140—141, 144—160, 162—163, 168—172, 174—176, 179, 182—184, 188—190, 194, 196.

⁶⁵ Ibidem, s. 457—462 i 466—471, nr 100—101, 104—105, 108—109, 112, 114, 118, 120, 122, 126, 129—131, 134—139, 165, 168, 171—175, 177, 179, 182—183, 188—190, 194, 196.

Tak więc nazwisko przejęte przez Probusa po Klaudiuszu II oznaczało, że jest on zwolennikiem i kontynuatorem polityki zwycięzcy Gotów. Do podobnej konkluzji możemy dojść w odniesieniu do Karusa. Również w jego wypadku przyjęcie nazwiska Marek Aureliusz było wyrazem poparcia dla kursu politycznego, jaki wyznaczył Klaudiusz II.

Zwyczaj przyjmowania rodowego nazwiska Marcus Aurelius przez cesarzy w okresie kryzysu miał jeszcze jeden ważny aspekt. Do tej pory mówiliśmy tylko o tym, iż to czyny Klaudiusza II sprawiły, że następujący po nim władcy przyjmowali jego nazwisko dla podniesienia własnego znaczenia oraz że był to *sui generis* wyznacznik podobnego programu politycznego osób, które je nosiły. Wzorem i punktem odniesienia dla nich był Klaudiusz II Gocki. Ale przecież on sam znalazł wzór dla podniesienia swojego prestiżu w nawiązaniu do dynastycznych praktyk Sewerów. Prawdopodobnie po objęciu tronu cesarskiego zamiast dotychczasowego *gentilicium Claudius*, które stało się odtąd przydomkiem, adoptował sobie nazwisko Marcus Aurelius⁶⁶. Co więcej, wszak Septymiusz Sewer w 195 r. dokonał fikcyjnej adopcji do Antoninów wywodzących się od Nerwy i stworzył pozorną kontynuację ich rządów za panowania własnej dynastii⁶⁷. Tak więc przynajmniej teoretycznie ród, którego pierwszy przedstawiciel zasiadł na tronie rzymskim jeszcze w I w., a po adopcji Septymiusza Sewera przedłużył rządy do 235 r., znalazł niejako kontynuatora w osobie Klaudiusza II Gockiego. Chyba słuszne jest przypuszczenie, że o wyborze Klaudiusza II w żadnym razie nie zdecydował przypadek. Przyjęcie przezeń nazwiska Marcus Aurelius było krokiem przemyślanym. Odtąd cesarza rządzącego w tak trudnym okresie dziejów państwa rzymskiego, który wymagał od niego nie lada wysiłku i wyrzeczeń, wspierać miał autorytet dynastii Antoninów. Ponadto po długiej przerwie, po raz pierwszy od 235 r., na tronie cesarskim zasiadł kolejny Marek Aureliusz. Krótkie rządy Klaudiusza II, kojarzone głównie z wyczynami wojennymi, okazały się rewolucyjne w tym aspekcie polityki dynastycznej, jakim było przyjmowanie dynastycznego nazwiska. Wskrzeszona została fikcja ciągłości dynastycznej jednego rodu. Podtrzymali ją następcy Klaudiusza II. Dla nich jednakże wystarczającym argumentem przemawiającym za przyjęciem naz-

⁶⁶ Ibidem, s. 370—379, nr 12—13, 15, 21—23, 25—36, 41—55, 61—62, 64—69. O zmianach nazwiska aż do przyjęcia cesarskiego M. Aurelius (Valerianus?) Claudius zob. T. Kotuła: *Ideologia dynastyczna...*, s. 82 i 91; idem: *Cesarz Klaudiusz II...*, s. 31.

⁶⁷ A. Calderini: *I Severi...*, s. 250; M. Hammond: *The Transmission of the Powers of the Roman Emperors from Death of Nero in 68 A.D. to that of Alexander Severus in A.D. 235*. „Memoirs of the American Academy in Rome” 1956, s. 107 nn.; B. Parsi: *Désignation et l'investiture de l'empereur romain (Ier et IIe siècles après J.-C.)*. Paris 1963, s. 2—7; L. Homo: *Les institutions politiques romaines de la cité à l'état*. Paris 1970, s. 305—309; T. Kotuła: *Ideologia dynastyczna...*, s. 91 nn.; idem: *Kult cesarskiej „Gens” w świetle źródeł epigraficznych i literackich*. „Acta UW. Źródłoznawstwo i Studia Prawnicze” 1989, H. 76, s. 20—21.

wiska Marek Aureliusz mogła być sława zwycięzcy Gotów. Jeśli tak, to mogli nie zdawać sobie sprawy z pozornej kontynuacji rządów jednej dynastii, sięgającej wstecz aż po czasy Antoninów.

Tradycja, którą zapoczątkował Klaudiusz II, przetrwała aż po wiek tetrarchii. Wspólne z nim *gentilicium* nosili Dioklecjan i Maksymian. Prawdziwy natomiast renesans popularności Klaudiusza II odnajdujemy za rządów *gens Flavia secunda*. Świadomie nawiązał do niego Konstantyn, szukając w nim protoplasty swojego rodu. Wspomnijmy tylko, że w 310 r. ogłosił się wnukiem Klaudiusza II i że do związków tych przyznawali się również jego potomkowie⁶⁸.

Onomastyczna praktyka w funkcji czynnika umacniającego władzę nie była obca także władcom „Cesarstwa Galijskiego”. Rzecz ciekawa, że nie notujemy jej u znaczniejszych cesarzy — Postumusa lub Tetryka I, ale jedynie u tych, których określić trzeba mianem efemerycznych. I tak, Lelian, jeden z pretendentów do tronu cesarskiego w „Imperium Galliarum” w 269 r., przyjął *gentilicium* cesarza Trajana jako swój *praenomen*. Znany jest wyemitowany w jego imieniu antonianin, na którym nazwał się IMP C VLP COR LAELIANVS⁶⁹.

Nieco inna sytuacja zaistniała w wypadku Mariusza, kolejnego pretendenta do purpury cesarskiej z roku 269. Przybrał on nazwisko Marek Aureliusz⁷⁰. Nietrudno zauważyć, że było ono identyczne z mianem współczesnego mu legalnego pryncypsa Klaudiusza II.

Sądzić należy, że obu tymi uzurpatorami kierowała chęć umocnienia własnej pozycji. Wydaje się jednak, że obaj bardziej nawiązywali do związków z dynastią Antoninów niż do osoby Klaudiusza II Gockiego, którego byli konkurentami. W odniesieniu do Mariusza sprawa ta wydaje się ewidentna. Cesarz „państwa galijskiego” stawał się pretendentem do legalnej władzy w Imperium Rzymskim, zapewne w jego mniemaniu równie tego godnym, jak jego rywal Klaudiusz II. Zatem krok Leliana, a po nim Mariusza, może być kolejnym dowodem na to, że władcy galijscy chcieli konkurować z uzna-

⁶⁸ Źródła uściśliły te rodzinne parentele. Zob. *Paneg. Lat.*, V (VIII) 4, 2; VI (VII) 2, 2; Eutr. IX, 22, 1; HA *V. Gall.* 7, 1; 14, 3; HA *V. Aurel.* 44, 4; HA *V. Cl.* 9, 9; 13, 1—3; *Exc. Val.*, 1, 1 oraz ILS 699, 702, 723, 725; CIL II, 6029; III, 3705, 5207. Por. Henze: *Aurelius*, 82. In: RE. Bd. II, 2, 1896, szp. 2458; J. Béranger: *L'hérédité dynastique...*, s. 6—7; R. Syme: *Emperors and Biography...*, s. 204 nn.; idem: *Danubien and Balcan Emperors*. „Historia” 1973, Bd. 22, s. 314—315; A. Lippold: *Constantius Caesar, Sieger über Germanen Nachfahre des Claudius Gothicus? Der Panegyricus von 297 und die Vita Claudii der HA*. „Chiron” 1981, Bd. 11, s. 345—369; T. Kotula: *Kult cesarskiej „Gens”...*, s. 22—23; idem: *Klaudiusz II Gocki w świetle źródeł...*, s. 6 nn.; idem: *Cesarz Klaudiusz II...*, s. 9 nn.

⁶⁹ RIC V/2: *Probus to Amandus*. Ed. H. Mattingly, E. A. Sydenham, P. H. Webb. London 1933 (reed. 1968), (*Laelianus*), nr 8.

⁷⁰ M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 284, nr 1—3. Por. T. Kotula: *Ideologia dynastyczna...*, s. 86.

wanymi przez senat rzymski pryncepsami, i powinien być traktowany jako jeden ze środków podjętych dla legitymizacji ich władzy.

Nomen Marcus Aurelius nosił również późniejszy uzurpator Marek Aureliusz Sabinus Julianus, który w roku 283(?) wystąpił z pretensjami do władzy⁷¹. Zauważmy, że jego rodowe nazwisko brzmiało identycznie z tym, które nosił jego przeciwnik Karynus. Czynnikiem determinującym przyjęcie tego samego *nomen* mogła być chęć przeciwstawienia się członkowi dynastii i zaprezentowania się, podobnie jak czynił to legalny prynceps, w roli politycznego spadkobiercy Klaudiusza II.

W szczególnych, stosunkowo rzadkich, przypadkach pretendenci do tronu z okresu III w. szukali jakiegoś możnego protoplasty rodu, by się nobilitować i zyskać większe znaczenie. Tak podobno Regalian, uzurpator z 260 r., wywodził swój ród od Decebala. Informację taką przekazuje jednak tylko *Historia Augusta*⁷². Trudno więc jednoznacznie określić wiarygodność wzmianki o dackim pochodzeniu naddunajskiego uzurpatora⁷³.

Identyczne motywy mogły, jak się wydaje, kierować Uraniuszem Antoninem. Jego niektóre emisje nosiły na awersie legendę L IVL AVR SVL(P) ANTONINVS lub L IVL AVR SVLP VRA ANTONINVS. Człon Aurelius, zawarty w cytowanej tytulaturze, świadczyłby, iż również ten syryjski uzurpator pragnął związać swą osobę z rodem Antoninów i odnieść korzyści polityczne z tego faktu wynikające⁷⁴.

Jak wynika z przedstawionych tu przykładów, wielu władców legalnych, a także niektórzy uzurpatorzy z lat 235—284 przyjmowali dynastyczne *nomen*. Tak częste powoływanie się na imiona znanych i zasłużonych dla Rzymu pryncepsów może być argumentem, iż mimo obniżonego w III stuleciu prestiżu władzy imperialnej i pozycji samego cesarza utrzymywało się przekonanie, że purpury cesarskiej niegodne są osoby niskiego stanu⁷⁵, a wręcz

⁷¹ Zob. Aur. Vict. 39, 9—10; *Epit. de Caes.* 38, 6; Zos. I, 73, 1—3; RIC V/2 (*Marcus Aurelius Julianus*), nr 1—5. Por. G. Barbieri: *L'albo senatorio...*, s. 257, nr 1473; PLRE, s. 474, nr 24 i s. 480, nr 38; D. Kienast: *Römische Kaisertabelle...*, s. 259; M. Peachin: *Roman Imperial Titulature...*, s. 50.

⁷² HA Tyr. Trig. 10, 8.

⁷³ Por. Stein: *Regalianus*. In: RE. Bd. I A, 1, 1914, szp. 462—464; J. Fitz: *Ingenuus et Régalien*. Bruxelles 1966, s. 44—45; M. Salamon: *Na marginesie nowej monografii Regaliana i Dryantylli*. „Wiadomości Numizmatyczne” 1973, T. 17, s. 148—150.

⁷⁴ Zob. RIC IV/3 (*Uranus Antoninus*), nr 1—9. Por. PIR² I, 195; S. L. Cesano: *Uranus Antoninus e le sue monete*. „Rivista Italiana di Numismatica e scienze affini” 1955, vol. 57, s. 51—69; H. R. Baldus: *Uranus Antoninus: Münzprägung und Geschichte*. Bonn 1971; idem: *Neue Münzen des Uranus Antoninus (Nachtrag II)*. „Jahrbuch für Numismatik und Geldgeschichte” 1977, Bd. 27, s. 69—74; idem: *Denare des Uranus Antoninus (Anhang: neue Aurei)*. „Jahrbuch für Numismatik und Geldgeschichte” 1990, Bd. 40, s. 29—34.

⁷⁵ Świadczyć o tym może opinia o władcy galijskim Mariuszu. Zob. Aur. Vict. 33, 9; HA Tyr. Trig. 8, 1.

przeciwnie — związki pokrewieństwa z wybitnymi poprzednikami wydawały się ważnym czynnikiem w walce o przejęcie władzy i potem jej ugruntowanie. Trzeba jednakże mieć na względzie, że w epoce kryzysu III w. samo pochodzenie, fikcyjne czy nawet rzeczywiste, od nieprzeciętnego protoplasty nie gwarantowało utrzymania się przy władzy. Bardziej liczyły się zdolności przywódcze, talenty wojskowe, bo te budziły zaufanie społeczeństwa rzymskiego i imponowały żołnierzom decydującym zazwyczaj o obsadzie tronu. Pokrewieństwo z wybitnymi pryncepsami, podkreślane wspólnym z nimi *nomen*, mogło jedynie sprzyjać zdobyciu władzy i umocnieniu pozycji poszczególnych pretendentów. Sądzić bowiem można, że funkcjonował w społeczeństwie mit „dobrego władcy”, który był dla niego konkretnym argumentem. Przyjmowanie imion dynastycznych wprost nawiązujących do tych, którzy za *optimi principes* uchodzili, mogło faktycznie pozyskać zwolenników władcom decydującym się na taki krok.

Przyjmowanie dynastycznego *nomen* miało w pięćdziesięcioleciu 235—284 jeszcze jeden ważny aspekt. Najczęściej przyjmowany był *nomen Antoninorum* i *gentilicium Aurelius*, łączyły one tych, którzy je adoptowali, z dynastią Antoninów i Sewerów. Tym samym tworzyli jak gdyby jedną fikcyjną dynastię, której początki sięgały aż I w. Dzięki temu wprowadzali oni pewien element stabilizujący państwo rzymskie w okresie kryzysu III w.

Agata Kluczek

THE DYNASTIC *NOMEN* AS AN ELEMENT
OF STRENGTHENING THE EMPEROR'S POWER
IN THE ROMAN EMPIRE IN 235—284 AD

Summary

The article emphasises the importance of the dynastic imperial *nomen* in the propaganda and in the policy of the *principes* and pretenders to the throne in the Roman Empire in the years 235—284. In that period of fifty years the *nomina* that were particularly often adopted were the *nomen Antoninorum* and the *gentilicium Aurelius*. The aim of this practice was to boost the emperor's prestige, and, by the same token, the prestige of the imperial authority itself weakened, as it was, during the political crisis of the Roman state. At the same time, those who were adopted to the *gens* of the Antonines or Aureliuses formed a kind of one great spurious dynasty. Owing to that they introduced an element of stability in the Roman state at the time of the third century crisis. Forging bonds by adopting the name of the predecessor made it also possible to extend substantially the range of one's propaganda tools. A common name entitled one, as it were, to make use of the successes and achievements of a given dynasty or *gens*.

Agata Kluczek

LE *NOMEN* DYNASTIQUE EN TANT QU'ÉLÉMENT
DE LA POLITIQUE D'AFFERMISSEMENT DU POUVOIR IMPÉRIAL
EN EMPIRE ROMAIN DANS LES ANNÉES 235—284

R é s u m é

L'article présente la signification du *nomen* dynastique impérial dans la propagande et dans la politique des *princeps* et des prétendants au pouvoir en Empire Romain dans les années 235—284. Durant ce demi-siècle, on adoptait le plus souvent les *nomen Antoninorum* et *gentilicium Aurelius*. Cette pratique servait à affermir le prestige, et par là même, du pouvoir impérial, affaiblis pendant la crise politique de l'État romain. En même temps, ceux qui effectuaient une adoption politique à la famille des Antonins ou à celle des Auréliens créaient une dynastie fictive. Grâce à cela, ils introduisaient un élément stabilisant de l'État romain à l'époque de la crise du III^{ème} siècle. Ce procédé d'adoption par acquisition du nom de prédécesseur qui représentait une dynastie célèbre permettait également d'accroître les effets de propagande. Le nom commun donnait pour ainsi dire le droit de profiter de tous les succès de la dynastie ou de la famille.